

Witold Formański

Rękojmia co do prawidłowego wykonywania zawodu adwokata w PRL

Palestra 31/5(353), 77-79

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ochrony kobiety, szczególnie w okresie ciąży i macierzyństwa (przeciwwskazane zatrudnienie w takich specjalnościach, jak np. radiologia i medycyna nuklearna, uciążliwość całodobowych dyżurów).

Należy jednak zauważyć, że w okresie ciąży i macierzyństwa we wszystkich zawodach kobiety korzystają ze szczególnego uprzywilejowania, które im zapewnia nasze ustawodawstwo po to, aby wyrównać właściwości fizjologiczne i pomóc kobiecie—matce. Tego rodzaju punkt widzenia w sposób szeroki wyraża ustawodawstwo socjalne i ubezpieczeniowe.

Jeżeli zaś chodzi o konieczność wykonywania dyżurów nocnych, to dotyczy to nie tylko zawodu lekarskiego. Dyżury nocne pełnią pielęgniarki, salowe, farmaceutki itp. Na nocnych zmianach pracują włókniaarki i pracownice innych zawodów. Kobiety są zatrudnione w Polsce, podobnie jak i wielu innych krajach, w różnym wymiarze i na różnych zmianach, a także nocnych. Nie jest to prawnie zabronione. Natomiast z przyczyn społecznych ustawodawstwo pracy stara się stworzyć wszystkim zmuszonym pracować w

nocy możliwie korzystne warunki pracy tak pod kątem zdrowotnym, jak i materialnym.

Ostatni z motywów wysuwanych przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej dotyczy spraw związanych z obronnością kraju. W tym przedmiocie trzeba stwierdzić, iż celom szkolenia wojskowego służą przede wszystkim specjalne akademie wojskowe, nabór na które i ustalane limity z natury rzeczy podporządkowane są potrzebom obronności kraju. Nie jest przedmiotem w niniejszej sprawie analiza potrzeb Sił Zbrojnych. Tym niemniej na marginesie warto także wskazać, że kobiety w ogóle, w tym i lekarzki, zgodnie np. z art. 47, art. 92 ust. 3, art. 118 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (jednolity tekst: Dz.U. z 1984 r. Nr 7, poz. 31; por. również § 1 pkt 2 zarządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 marca 1984 r. w sprawie przeznaczenia kobiet do służby wojskowej — M.P. Nr 10, poz. 71) mogą być w miarę potrzeby powoływane do odbycia służby wojskowej. (...)

PROBLEMATYKA DOTYCZĄCA PRZEPISÓW O ADWOKATURZE W ORZECZNICTWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

(redaguje Witold Formański)

1.

Rękojnia co do prawidłowego wykonywania zawodu adwokata w PRL

W jednej ze spraw o wpis na listę adwokatów Sąd Najwyższy miał okazję aż dwukrotnie wypowiadać się na temat rękojmi co do prawidłowego wykonywania zawodu adwokata. Pierwszy raz, gdy Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę na decyzję Ministra Sprawiedliwości, który sprzeciwił się

wpisowi na listę adwokatów, a drugi raz, gdy Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów rozpoznawał rewizję nadzwyczajną Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Najwyższego uchylającego decyzję Ministra Sprawiedliwości, który sprzeciwił się wpisowi na listę adwokatów.

Pomijając szczegółowe okoliczności faktyczne sprawy, wystarczy ograniczyć się do przytoczenia — dla przedstawienia problemu mogącego zainteresować kandydatów do zawodu adwokackiego wykonujących zawód sędziego — że wnioskodawczyni była wieloletnim sędzią, pełniącym tę funkcję również w czasie bezpośrednio poprzedzającym złożenie wniosku o wpisanie na listę adwokatów. Zainteresowana sprawowała urząd sędziego przez 17 lat i zwolniła się z tego stanowiska na własną prośbę.

Sąd Najwyższy, orzekając po raz pierwszy w sprawie nie podzielił stanowiska, że zainteresowana nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 65 pkt 1 ustawy-Prawo o adwokaturze, i w rezultacie uchylił decyzję sprzeciwiającą się wpisowi, powołując się m.in. na to, że skoro zainteresowana w okresie ostatnich dwóch lat przed wpisaniem jej na listę adwokatów dawała rękojmię do wykonywania zawodu sędziego, to tym samym daje także rękojmię do wykonywania zawodu adwokata.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, po rozpoznaniu w dniu 6 maja 1986 r. (III PAN 1/86) rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od wspomnianego wyżej wyroku Sądu Najwyższego, rewizję tę oddalił z motywów następujących:

Zasadnie podniósł skarżący w rewizji nadzwyczajnej, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego ustalenie i ocena spełnienia przez kandydata do zawodu adwokackiego rękojmi wymaganej art. 65 pkt 1 prawa o adwokaturze należą do organów samorządu adwokackiego. Brak w tej mierze właściwych ustaleń bądź dostatecznego rozważenia przez organ samorządu okoliczności, mogących świadczyć o braku ze strony kandydata rękojmi wykonywania zawodu adwokata, z reguły stanowi o zasadności sprzeciwu Ministra Sprawiedliwości przeciwko wpisowi na listę adwokatów.

Wbrew jednak odmiennemu pogładowi wyrażonemu w rewizji nadzwyczajnej sytuacja taka w sprawie rozpatrywanej nie zachodziła.

Przed wszystkim Sąd Najwyższy stwierdził, że **rękojmia wymagana do zajmowania stanowiska sędziego oznacza rękojmię do wykonywania zawodu adwokata. Treść i przesłanki rękojmi sprawowania urzędu (wykonywania zawodu) określone w przepisach prawa o ustroju sądów powszechnych oraz w prawie o adwokaturze są zbliżone.**

Wbrew zatem odmiennemu pogładowi rewizji, rękojmia kwalifikująca daną osobę do sprawowania urzędu sędziego kwalifikuje tę osobę do wykonywania zawodu adwokata, jeżeli osoba ta nie utraciła tej rękojmi wskutek okoliczności, które spowodowały zwolnienie jej ze stanowiska sędziego, lub okoliczności, jakie zostały ujawnione po zwolnieniu z tego stanowiska.

Jak już zaznaczono, zainteresowana zwolniła się ze stanowiska sędziego na własną prośbę. Ani w trakcie sprawowania przez wymienioną urzędu sędziego, ani po zwolnieniu jej z tego stanowiska władze przełożone nie wysunęły przeciwko niej zarzutów, które by uzasadniały wszczęcie postępowania dyscyplinarnego bądź świadczyły o utracie przez nią rękojmi do sprawowania urzędu sędziego (a w konsekwencji także wykonywania zawodu adwokata). Nie można także uznać za okoliczność stwierdzającą utratę rękojmi faktu zwolnienia się zainteresowanej ze stanowiska sędziego na jej prośbę.

Mając na względzie wymienione okoliczności, należało, zdaniem Sądu Najwyższego, dojść do wniosku, że skoro zainteresowana wykazała, iż zwalnając się na własną prośbę ze stanowiska sędziego nie utraciła rękojmi koniecznej do sprawowania tego zawodu, to Sąd Najwyższy rozpatrując jej skargę na sprzeciw Ministra Sprawiedliwości przeciwko wpisowi na listę adwokatów, miał podstawę do uchylecia tego sprzeciwu.

Z tych względów Sąd Najwyższy w składzie powiększonym nie uwzględnił rewizji nadzwyczajnej.

2.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary w stosunku do przypisanego czynu

Sąd Najwyższy, przy okazji rozpatrywania rewizji nadzwyczajnych od prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom lub aplikantom adwokackim musi najczęściej wypowiedzieć się co do tego, czy postępowanie obwinionego było sprzeczne z zasadami etyki lub godności zawodu bądź czy wymierzona w tym postępowaniu kara jest współmierna do przypisanego czynu.

Prześledzenie poglądów Sądu Najwyższego w tym względzie — oczywiście przy zachowaniu ze względu na specyfikę i objęcie niejawnością postępowań dyscyplinarnych, całkowitej anonimowości — może się okazać przydatne dla prawidłowej oceny przewinień osób podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W sprawie **I PAN 15/86** Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 kwietnia 1986 r., oddaliwszy rewizję nadzwyczajną od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego w A., wniesioną przez Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego, rozważał problem współmierności kary w stosunku do przypisanego obwinionemu czynu na tle następującego stanu faktycznego:

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w A. uznał obwinionego adwokata za winnego przyjęcia dla siebie — poza kasą zespołu adwokackiego — łącznie kwoty 31.000 zł oraz przyjęcia — też poza kasą zespołu — kwoty 1.000 zł i nieodprowadzenia jej do kasy i za to wymierzył obwinionemu łączną karę nagany oraz karę pieniężną w wysokości 35.000 zł jako karę dodatkową, a ponadto zasądził od niego na rzecz Izby kwotę 5.000 zł tytułem opłaty zryczałtowanej oraz obciążył kosztami postępowania dyscyplinarnego. Sąd Dyscyplinarny po ustaleniu, że przypisane obwinionemu czy-